

Sygn. akt **VI RCa 128/14**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie VI Wydział Cywilny Rodzinny w składzie:

Przewodniczący: SSO Waldemar Pałka (spr.)

Sędziowie: SO Zofia Rutkowska

SR del. do SO Agnieszka Rogowska

Protokolant: sekretarz sądowy Joanna Niedzielska

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2014 roku w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. B.**

przeciwko **N. W.**

o obniżenie alimentów

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 24 lutego 2014 roku

sygn. akt III RC 1398/12

I. Apelację oddala.

II. Zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 23 zł (dwadzieścia trzy złote) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

VI RCa 128/14

UZASADNIENIE

Powód W. B. wniósł o obniżenie alimentów łożonych na rzecz córki N. W. z kwoty po 700 złotych miesięcznie do kwoty po 500 złotych miesięcznie, gdyż znacznie zmniejszyły się jego dochody, na utrzymaniu ma jeszcze czworo innych dzieci. Jego łączne zobowiązania alimentacyjne wynoszą 3550 złotych miesięcznie, podczas gdy osiągany przez niego miesięczny dochód wynosi 3500 złotych. Wobec niego prowadzonych jest obecnie kilka egzekucji komorniczych.

Pozwana N. W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości, gdyż powód nie wykazał przekonująco, że nastąpiło pogorszenie jego sytuacji finansowej, bo w toku poprzedniej sprawy alimentacyjnej podnosił on, że jest bezrobotnym, podczas gdy obecnie wskazuje na posiadanie przez siebie stałego źródła dochodu. Jej potrzeby znacznie wzrosły w związku z planowanym podjęciem studiów wyższych i matka jej sama nie jest w stanie ponosić jej kosztów utrzymania.

Sąd Rejonowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 24 lutego 2014 roku powództwo oddalił. Sąd ten

ustalił, że pozwana jest dzieckiem ze związku małżeńskiego D. W. i powoda. Alimony w kwocie po 700 złotych miesięcznie należne pozwanej od powoda ustalone zostały wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 19 lutego 2009 roku. Powód był wówczas bezrobotny, ale nie był zarejestrowany w urzędzie pracy. Utrzymywał się ze środków uzyskanych z powiększania zadłużenia debetowego na koncie bankowym. Jego żona pracowała jako urzędnik i zarabiała około 1400 złotych netto miesięcznie. Powód miał z nią dwoje dzieci w wieku 5,5 i 2,5 lat. Razem mieszkali oni w domu jednorodzinnym kupionym do remontu w 2006 roku za kwotę 200.000 złotych. Powód dysponował 11% udziałów w firmie (...). Alimony na rzecz córki N. powód płacił regularnie, ale nie utrzymywał z nią kontaktów. Pozwana, w tym czasie, miała 14 lat, uczyła się w II klasie (...) Gimnazjum (...) w W., za które chesne płatne przez 10 miesięcy w roku wynosiło 800 złotych miesięcznie za szkołę i 400 złotych miesięcznie za internat. Pozwana miała problemy ze wzrokiem i nosiła okulary. Od sierpnia 2007 roku nosiła również aparat ortodontyczny, który kosztował 2800 złotych. Koszt utrzymania pozwanej wynosił wówczas około 2000 złotych miesięcznie. Matka pozwanej pracowała jako nauczyciel z wynagrodzeniem średnim 2651,26 złotych netto miesięcznie. Była po rozwodzie z J. W.. Na młodszą dziewięcioletnią córkę, otrzymywała od jej ojca alimony w kwocie 420 złotych miesięcznie. Wynagrodzenie za pracę i alimony na dzieci stanowiły jej jedyny dochód. Wraz z kuzynką była współwłaścicielką mieszkania, w którym mieszkała, natomiast wraz ze swoim znajomym była współwłaścicielką samochodu osobowego M. rok produkcji 1998. W utrzymaniu córek pomagała jej matka. W związku ze stanem zdrowia była kierowana na badania w kierunku stwardnienia rozsianego i podejrzenia tętniaka mózgu. Na leczenie wydawała 50-60 zł miesięcznie. Małżeństwo powoda z matką wyżej wymienionych kilkulatków rozwiązane zostało w 2009 roku, a na dzieci z tego małżeństwa zasądzono alimony po 750 złotych miesięcznie na każde. Niespełna pół roku po rozwodzie powód zawarł przed sądem z byłą żoną ugodę, na mocy której zobowiązał się alimentować ją kwotą 750 złotych miesięcznie. Powód również w 2010 roku zgodził się przed sądem alimentować, po 600 złotych miesięcznie, swoje pozamałżeńskie dziecko, jakie miał z nieformalnego związku. W październiku 2012 roku ustalono, że powód jest ojcem kolejnego pozamałżeńskiego dziecka i ostatecznie zobowiązano go do lożenia na rzecz tego dziecka po 450 złotych alimentów. W kwietniu 2012 roku matka wówczas jeszcze małoletniej pozwanej wystąpiła z żądaniem zasądzenia alimentów od rodziców powoda i ugodą zawartą przed sądem w dniu 22 października 2012 roku babcia zobowiązała się lożyć na rzecz pełnoletniej już N. W. kwotę po 75 złotych miesięcznie, natomiast dziadek zobowiązał się do jej alimentacji po 200 złotych miesięcznie. Dom zakupiony w trakcie małżeństwa powoda z R. B. na skutek podziału majątku wspólnego przypadł byłej żonie powoda, bez konieczności spłaty na jego rzecz. Kredyt zaciągnięty na jego zakup spłacany jest wyłącznie przez R. B..

Obecnie powód mieszka w G.w mieszkaniu stanowiącym własność jego ojca, za które opłaty wynoszą łącznie miesięcznie około 700 złotych. Nie pozostaje z nikim w związku. Do dnia 24 września 2013 roku pracował w charakterze kierownika oddziału w Spółce (...)w W.z wynagrodzeniem 3200 – 3300 złotych miesięcznie. Umowa o pracę rozwiązana została w dniu 2 września 2013 roku za porozumieniem stron. Powód nie osiąga dochodów z tytułu działalności Spółek (...), B.i M.C. B.. Aktualnie zasiada jedynie w radzie nadzorczej Spółki (...), jednakże nie wiąże się to z otrzymywaniem przez niego dodatkowych świadczeń.

Pozostałe dzieci powoda mają obecnie 10 lat (A. B. (1)), 7 lat (A. B. (2)) i 4 lata (M. B.) oraz 1,5 roku (M. K.). Z inicjatywy powoda toczą się obecnie postępowania o obniżenie należnych uprawnionym alimentów oraz alimentów należnych R. B..

Powód nie posiada żadnego majątku. Ma natomiast zadłużenie w spłacie alimentów a także kredytów bankowych. Wobec powoda prowadzonych jest obecnie dziewięć postępowań egzekucyjnych. Na dzień 8 lipca 2013r. zaległości w spłacie wynosiły łącznie ponad 370 tysięcy złotych. Powód utrzymuje okazjonalny kontakt z pozwaną. Poza alimentami nie loży na jej utrzymanie. Nie udziela jej również pomocy rzeczowej.

Pozwana w roku akademickim 2013/2014 rozpoczęła studia stacjonarne w (...)w O.na kierunku biologia Uniwersytetu (...)w O.. Mieszka ona obecnie na stacji, za którą płaci 500 złotych miesięcznie. Koszt jej miesięcznego wyżywienia wynosi 400 złotych miesięcznie. Zakup biletu sieciowego w komunikacji miejskiej stanowi wydatek 55 złotych

miesięcznie. Ponadto opłaca telefon komórkowy po 69 złotych. Zajęcia odbywają się codziennie w wymiarze 20 godzin tygodniowo. Pozwana zamierzała ponownie przystąpić do matury z chemii i biologii a następnie zdawać na medycynę. Obecnie jednak planuje podjąć studia weterynaryjne. Nie korzysta ona z odpłatnych kursów przygotowawczych, bo nie ma na to pieniędzy. Nadal pozostaje pod opieką poradni okulistycznej. Koszt wymiany okularów wyniósł 490 złotych. Łączny koszt przyjmowanych przez nią leków wynosi 300 złotych miesięcznie. Nie otrzymuje ona stypendium socjalnego z uwagi na przekroczenie kryterium dochodowego. Siostra pozwanej poddana została operacji usunięcia nowotworu mózgu. Matka pozwanej zatrudniona jest w Zespole Szkół Zawodowych w O. ze średnim wynagrodzeniem netto 2600 – 2800 złotych miesięcznie. Spłaca ona dwie pożyczki na łączną kwotę 976 złotych. Na dochód rodziny składają się ponadto alimenty w kwocie 600 złotych otrzymywane przez przyrodną siostrę pozwanej. Matka pozwanej ma problemy zdrowotne z tarczycą i kręgosłupem. Opłaty związane z eksploatacją mieszkania wynoszą około 780 złotych miesięcznie.

W ocenie sądu I instancji nie mógł on badać trafności orzeczenia ustalającego obowiązek alimentacyjny powoda w dotychczasowej wysokości. Badał jedynie to, czy od lipca 2009 roku doszło do takiej zmiany stosunków, która uzasadnia ukształtowanie tego obowiązku w inny sposób, tzn. przez zmniejszenie lub pozostawienie go na dotychczasowym poziomie.

Zdaniem tego sądu na przestrzeni czterech i pół roku, tj. od czasu ustalenia alimentów dla pozwanej, nie doszło do takiej zmiany, która uzasadniałaby słusność obniżenia tychże alimentów. Powód żądanie swoje opierał głównie na spoczywających na nim zobowiązaniach alimentacyjnych na rzecz kolejnych czworga małoletnich dzieci oraz byłej żony. Planując posiadania tak liczego potomstwa musiał mieć przekonanie co do swoich możliwości zaspokojenia ich potrzeb bytowych. Za słusnością takiego przekonania okoliczność, że niektóre postępowania dotyczące dochodzenia od niego alimentów kończyły się zawarciem ugody, co świadczy o dobrowolnym wyrażeniu przez niego na to zgody. Konsekwencje nieroztropnych bądź też nieprzemyślanych działań związanych z zadłużaniem się rodzica ponosić powinien tenże rodzic a nie dziecko. Sąd nie podzielił stanowiska powoda, że utrata przez niego zatrudnienia uzasadnia jego żądanie, gdyż nie był on zatrudniony w momencie ustalania alimentów na rzecz pozwanej w kwocie 700 złotych miesięcznie.

Sąd ten zauważa, że możliwości zarobkowe zobowiązanego nie mogą być zawsze utożsamiane jedynie z faktycznie osiąganymi przez niego zarobkami, gdyż obejmują one również wysokość zarobków, które zobowiązany jest w stanie uzyskać, ale nie osiąga ich z przyczyn niezasługujących na usprawiedliwienie. Powód jest zdrowym człowiekiem i posiada spore doświadczenie w zakresie zarządzania podmiotami prawa handlowego. Świadczy to o tym, że ma on możliwości podjęcia pracy w nieodległym czasie.

Również zadłużenie i konieczność jego spłacenia nie uzasadnia słusności żądania powoda. Zaciągając zobowiązania kredytowe, jak i zobowiązując się do świadczeń alimentacyjnych winien on liczyć się z późniejszą koniecznością ich spłaty i powinnością zabezpieczenia na ten cel choć części niezbędnych środków. Stanowisko w tej kwestii wynika z utrwalonej już praktyki sadowej znajdującej oparcie w wyroku SN z dnia 24 marca 2000 roku w sprawie I CKN 1538/99 (LexPolonica nr 390899).

Nadto za oddaleniem powództwa przemawiają również okoliczności istniejące po stronie pozwanej, gdyż od lipca 2009 roku potrzeby pozwanej nie tylko nie uległy zmniejszeniu, ale z całą pewnością istotnemu zwiększeniu uległy ponoszone przez nią wydatki, a wysokość wynagrodzenia jej matki praktycznie nie uległa zmianie od kilku lat

Sąd I instancji opierając się o dokonane przez siebie ustalenia i na podstawie art. 138 kro powództwo oddalił.

Apelację od tego wyroku wniósł powód. Zarzucił on:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, że w okolicznościach sprawy nie doszło do zmiany stosunków uzasadniających zmniejszenie wysokości alimentów na rzecz pozwanej,

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na dowolnym przyjęciu, że powód planował potomstwo, skutkiem czego był przekonany co do możliwości zaspokojenia bytu swoich dzieci,

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na dowolnym przyjęciu, że powód z uwagi na stan zdrowia oraz spore doświadczenie w zakresie zarządzania podmiotami prawa handlowego ma możliwość podjęcia pracy w nieodległym czasie.

W konsekwencji wniósł on o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, że od chwili ustalenia alimentów na rzecz pozwanej w kwocie po 700 złotych nastąpiły w jego sytuacji bardzo duże zmiany, gdyż rozwiódł się, obciążono go alimentami na dzieci z tego rozwiązanego małżeństwa i na rzecz byłej żony, później też ustalone zostały alimenty na dwoje innych dzieci w łącznej kwocie 950 złotych. Zatem, gdy ustalano alimenty na rzecz pozwanej nie był on zobowiązany do alimentowania czworga innych dzieci. Jakkolwiek urodzenie się kolejnych dzieci nie zwalnia powoda od alimentów na rzecz starszych dzieci, to jednak okoliczność ta może mieć wpływ na rozmiar dotychczasowego obowiązku alimentacyjnego, a wskazał na to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 maja 2002 roku w sprawie CKN 1032/00. Ustalając, że powód ma możliwości podjęcia pracy, sąd I instancji nie badał sytuacji na rynku pracy, z uwzględnieniem dotychczasowego doświadczenia powoda. Nadto błędnie ustalono, że powód nie planował posiadanie liczego potomstwa i na żadnym etapie postępowania strony nie odnosiły się do tej kwestii.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Wbrew twierdzeniom apelacji sąd I instancji nie dokonał błędnych ustaleń faktycznych wskazanych w zarzutach apelacji, gdyż wszystkie okoliczności, na które powołuje się apelacja, znajdują się w ustalonym przez tenże sąd stanie faktycznym. Zatem zarzuty apelacji dotyczące błędów w ustaleniach faktycznych, nie są trafne.

Można byłoby zgodzić się, że sąd I instancji wysnuł niekoniecznie prawidłowe wnioski, żeby nie powiedzieć błędne, wnioski z dokonanych ustaleń faktycznych, ale takich zarzutów autor apelacji nie sformułował.

Co do kwestii czy w sytuacji stron nastąpiła taka zmiana stosunków, która uzasadniałaby zmianę orzeczenia o wysokości alimentów na rzecz pozwanej to stwierdzić należy, że nastąpiła istotna zmiana sytuacji życiowej powoda i ustalone zostało to szczegółowo przez sąd I instancji, ale zgodzić się trzeba, że, jak przyjął to tenże sąd, zmiana ta nie może wywołać skutku w żądanym przez powoda wymiarze. Zauważyć trzeba, że pozwana jest najstarszym i już dorosłym jego dzieckiem, które zmierza do osiągnięcia samodzielności i jej obecnej sytuacji nie można porównywać z sytuacją pozostałych dzieci pozwanego, w szczególności trojga najmłodszych, bo dopiero kilkuletnich. Potrzeby tych dzieci są istotnie mniejsze niż usprawiedliwione potrzeby pozwanej, a nie znajduje to aż tak istotnego wyrazu w wysokości alimentów, a nawet w odniesieniu do dzieci z drugiego małżeństwa powoda są wyższe niż na rzecz pozwanej. Już ta okoliczność daje podstawy do uznania, że nie zachodzi konieczność obniżenia alimentów na rzecz pozwanej.

Zapewne zgodzić się można z twierdzeniem skarżącego, że nie planował on liczego potomstwa, bo nie ma to bezpośrednich dowodów, a nadto - przeciętne doświadczenie życiowe wskazuje na to, że często, rzecz można zbyt często, czegoś takiego ludzie, bez wskazywania ich płci, nie planują. Nie mniej jednak chyba nie ma co do tego większych wątpliwości, że dojrzały społecznie człowiek musi mieć świadomość, że ponosić będzie odpowiedzialność za skutki swojego działania, które nie koniecznie były wcześniej zaplanowane. To czy powód planował czy nie planował posiadania liczego potomstwa nie ma żadnego znaczenia dla jego odpowiedzialności związanej z koniecznością utrzymania tych dzieci, bo o odpowiedzialności za ich wychowanie w przypadku powoda trudno mówić.

Przyznać też trzeba autorowi apelacji, że sąd I instancji nie badał sytuacji na rynku pracy, z uwzględnieniem dotychczasowego doświadczenia powoda. Jednak przyjęcie przez tenże sąd, że powód ma możliwości zarobkowe i

majątkowe, w świetle wszystkich ustaleń faktycznych, było uprawnione. Powód nie wykazał, że bezpowrotnie i bez swojego udziału utracił możliwości przyzwoitego zarobkowania.

W tych okolicznościach nie można uznać, że apelacja powoda jest słuszna i zasługująca na uwzględnienie.

Reasumując, rzeczywiście zmieniła się sytuacja życiowa powoda, bo zmienił on stan cywilny, urodziło się mu jeszcze dwoje dzieci, ale też istotnie wzrosły potrzeby pozwanej i w związku z tym nie ma uzasadnionych podstaw do zwalniania powoda w części od ponoszenia tych zwiększonych kosztów utrzymania pozwanej, które i tak praktycznie ponosi jej matka. Z dotychczasowych doświadczeń życiowych powoda wynika, że nie pierwszy raz pozostaje on bez pracy, ale potrafił on stosunkowo szybko znaleźć sobie inne i niezłe zatrudnienie i nie ma obecnie podstaw do przyjęcia, że tak nie stanie się w najbliższym czasie.

Podzielając zatem stanowisko sądu I instancji, że wszystkie okoliczności sprawy przemawiają za oddaleniem powództwa, sąd odwoławczy, na podstawie art. 385 kpc, uznał, że apelacja powoda domagająca się zmiany zaskarżonego wyroku nie jest słuszna, i dlatego oddalił ją jako pozbawiana uzasadnionych podstaw.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 98 § 1 kpc.